KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Października. — Rok 1839. Czwartek. № 290. Jutro, Wszyscy Święci. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W kościele XX. *Kapucynów* w przyszłą Niedzielę przypada doroczna uroczystość Błogosławionego A n i o ł a z A k r y Kapucyna Misjonarza; która odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, kazaniami, Odpustem zupełnym, który rozpoczął się wczoraj, i przez dni 8 może być aplikowanym duszom wiernych zmarłych. — Ogłoszono postanowienie Rady Administracyjnej, że w Gubernji Mazow:, obwodzie Stanisławowskim, pod wsią *Drejszewem*, własnością P. Józ: *Zielińskiego* będącą, ma być zaprowadzony prom do przewozu, przy ustanowieniu taryffy klassy IVtej, dla pobierania z takowego opłaty wedle przepisów z 1818 r. — Dla nadwiślan złożono: od Członków i Urzędników Sądu N. I. zł. 261, i 3 dukaty złotem. — *Wiersz Nadwiślanie* przedaie się w Sklepie ubogich na korzyść zalanych powodzią, cena groszy 10; każda nadpłata z wdzięcznością będzie przyięta i dojdzie celu swoiego. — W skarbonce Instytutu mor: zan: dzieci będącej przy Kościele N. MARJI, znaleziono zł. 9 gr. 15; w puszce tegoż Instytutu będącej w Magazynie Solnym, zł. 118 gr. 4. Za znalezione przed kilką miesiącami 2 Chustki, a złożone w Redakcji Kurjera, ofiarowano wczoraj zł. 10, i takowe przeznacza się na Instytut *ochrony*. — *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Starozakonnych w Warszawie*, otrzymawszy w miesiącach Lipcu, Sierpniu i Wrześniu r. b. ofiary od osób dobroczynnych, od PP. Niemczyk zł. 20, Norblank zł. 10, Abrama Nowal zł. 10, NN. zł. 200, Gustawa Landau zł. 13 gr. 10, Lajbla Herszberg zł. 6, Maiorka Bersona zł. 150, Eryma zł. 15, N. N. przez H. S. zł. 100, Isela Etinger zł. 19 gr. 20, Arona Żarek zł. 10, N. N. zł. 200, Józefa Konitz, zł. 20, ściągniętą karę na Szpital przez Dzierżawę Dochodów Mięsa koszernego zł. 50; w ogóle zł. 824; za co w imieniu cierpiącej ludzkości, Rada Szczegółowa, publicznie im składa podziękowanie. Za Opiekuna Prezyduiącego, Członek Rady *Henigstein*. Sekretarz M. *Hertz*. — Przyiaciel ludzkości w wesołym humorze przy herbacie, ofiarował na Instytut m. z. dzieci zł. 2, które złożono wczoraj w Redakcji Kurjera. — Zbiór najpiękniejszych Almanaków angielskich i niemieckich, oraz Almanak de *Gotha* na rok 1840, otrzymała Księgarnia G. *Senewalda* przy ulicy Miodowej Nr 481. Taż Księgarnia odebrała dzieło *Cieszkowskiego Augusta*: du Crédit et de la Circulation, wyszłe w tym roku w Paryżu; cena zł. 12. — Jutro w *Nowej Resursie* obiad składkowy; zacznie się o godz: 3ej. — W tych dniach wyszła z druku 2ga część zapowiedzianego na wiosnę dziełka pod tyt: „Praktyczne plantowanie i chodowanie buraków białych cukrowych, oraz *domowa najłatwiejsza fabrykacja z nich cukru* wedle sposobu tu już w kraiu, *Drozdowie* w własnej fabryce wykonywanego i praktyką utwierdzonego przez Karola Maxim: *Nowakowskiego*, Dziedzica maiętności Drozdów, Gub: Płoc: i Radcę Dyr: Jener: Tow: Ogn: Król: Polsk:. Część ta iako fabryczna, stanowić będzie z częścią Iszą całkowicie gospodarską, komplet całego dziełka i obejmuie głównie już teraz po wykopaniu buraków tyle pożądaną przez gospodarzy *samę praktyczną i mechaniczną robotę cukru* Władzom rządowym złożonego i na widok publiczny w składach Warszawy z wiosną ieszcze pod sąd znawców przedstawionego, a za iaki Wysoka Komisja R. S. W. D. i O. P. udzielną pochwałą przez szczególny Reskrypt z dnia 21/3 Czerw: r. b. Autora z wezwaniem do nieustawania w dalszych zamiarach zaszczycić raczyła. Część ta iest głównie zastosowana do tego, iak Autor własnemi na wstępie do niej wyraża się słowami: „Aby nietylko każdy w kraiu naszym Gospodarz do znakomitszej iłości dziennie, ale *nawet każda mała i najmniejsza Gospodyni nasza wiejska*, na

zwyczajnym swoim kominku i kociołku w pierwszej swoiej podręcznej izbie lub izbedce, w pierwszej kuchni lub kuchence, na wszystkich nieledwie domowych naczyniach, wprost z tej książki, cukier równie dobry jak go duże fabryki wyrabiaią, dla siebie i na korzystną sprzedaż w dowolnej ilości i iak najłatwiej wyrabiać mogła. Obejmuie nadto to ieszcze, o czem żadne prawie pisma publiczne dotąd nas nie obznajmiły, to iest: środki zaradzania sobie, na wypadek uchybień, w początkowej fabrykacji cukru z dobrych i złych buraków i niedarzenia się czasem roboty tegoż, nakoniec ogólne historyczno-techniczne obznajmienie każdego wieśniaka z tym nowym nader ważnym dla kraiu przedmiotem. Cena dziełka, iak ogłoszono, iest zł. 5 gr. 20 za obie części; kto zatem kupił Iszą, za okazaniem exemplarza w właściwej księgarni, bezpłatnie teraz 2gą odbierze. Nowo kupuiący, do każdej części dopłaci po g. 15 czyli za obie części razem, zapłaci zł. 6 gr. 20. — Niżej podpisany, dążąc za wydoskonaleniem sztuki krawieckiej, udałem się w tym celu do *Paryża*, dla wyuczenia się najdokładniejszego sposobu kroiu sukien mężkich, podług prawdziwej metody wyrachowania; polecam się zatem Szan: Publiczności, iż przyjmuię wszelkie roboty cywilne i wojskowe, zaręczaiąc za prędkość w wykończeniu, gust i bardzo mierną cenę. Mieszkam przy ulicy Bielańskiej, w domu Liedtkiego Kapelusznika pod N° 610, na 2em piątrze. *Tomasz Kotlicki*, Krawiec Mężki. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Dziadku Giere*, JPP *Jasiński* i *Karasiński* po 2-kroć; a po *Jednej chwili* JP. *Żółkowski* 2-kroć i JP. *Ponczykowski*. Kontredanse grane między aktami, są najnowszemi płodami *Szturma*, i bezwątpienia będą żądanemi w czasie zabaw następnego karnawału.

(Art. nad.) Że nowość iest ulubionem dziecięciem płci pięknej i pod mianem mody przeciska się albo pędem parowozu, albo też wolną pantoflową pocztą wędruiących kramarzy, prędzej lub później, do pałaców lub do chat włościańskich, świeży tego dowód mamy na sposobie ubierania głowy *Panien młodych* wieśniaczek w okolicach Warszawy po lewym brzegu Wisły, w dzień ślubu i wesela. Od pół wieku zarzucone fryzury, gdzieniegdzie ieszcze tylko nad kominkiem w portretach familijnych matron pozostałe, są teraz koniecznym stroiem Panny młodej i druchen; a znana przebiegłość kobieca przełamuiąca wszelkie przeszkody, tam gdzie idzie o przypodobanie się, potrafiła i tu brak pomady twardnieiącej i pudru, zastąpić *żywicą i mąką*. W taką fryzurę na której powiewał bukiet astrów i żagiel wstążek, widziałem ubrane zeszłej niedzieli Pannę młodą i 2 hoże Dziewki iej Druchny. Mimo wrodzoną ciekawość początku mody wprowadzonej nie wybadałem. Sądząc iednak, że się ktoś zręczniejszy znajdzie w poszukiwaniu, postanowiłem donieść parę dni naprzód o zaślubinach i weselu iakiej młodej pary, i zaprosić badaczy, którzy tym razem będą mieli sposobność doświadczyć swoiej nauki nie na zapleśniałych foljantach, ale na młodych i hożych buziakach.

Francja. — Hrabia *Torreno* wyieżdża w tych dniach z swoią małżonką do *Madrytu*. — W *Marsylji* aresztowano papiezkiego urzędnika pocztowego, który przywłaszczył sobie 60,000 piastrów; na żądanie Internuncjusza pewno będzie wydany. — Statki francuzkie, które dotychczas krążyły przy brzegach Hiszpanji dla przeszkadzania dostawom zapasów dla Karlistów, otrzymały rozkaz wrócić do Francji. — W *Tulonie* przygotowano flottę rezerwową, mogącą zabrać 12,000 ludzi; zła pora wstrzyma ią zapewne do wiosny.

Hiszpanja. — Zapewniaią, że Król *Niderlandzki* uznał Królową *Izabellę*. — Hrabia *Espańa* spalił miasteczko *Moię*, i przygotowuie się obsadzić *Manresę*; układy z nim o pokój zostały przerwane. — *Espartero* przed rozpoczęciem kroków woiennych w *Arragonji*, użyie takichże środków, iak w *Biskai*, aby przywrócić pokój; w tym celu zaopatrzył się w znaczne summy. — Mówią, że *Espartero* teraz w *Saragosie*, znaczną

część dnia przepędza na modlitwie. Gdy ostatni raz miał ruszyć z wojskiem przeciw *Kabrerze*, był na Mszy, poczem zamyślił się bardzo, a po chwili wychodząc z kościoła zawołał z zapałem: „Cześć N. MARJI, za Jej opieką mieć będziem przywrócony pokój.“

Turcja. — *Ibrahim* Basza utrzymuie żywy bieg gońców między swoią główną kwaterą a *Stambułem*. Z przyczyny długiego pobytu armji *egipskiej* w okolicy *Maraszu*, wyczerpnęły się tamże wszystkie magazyny; w skutek czego *Ibrahim* zmuszony iest albo ruszyć naprzód, albo cofnąć się dla zapewnienia wojsku żywności. Wice-Król dał polecenie swoiemu synowi wziąść się drugiego środka, aby na siebie nie oburzyć Posłów europejskich. — Fałszywą była wiadomość, iakoby po bitwie pod *Nisibem* 5000 Egipejan przeszło na stronę Turków; od czasu owej bitwy nie ma w Azji mniejszej żadnej armji tureckiej. — Admirał *Lalande*, przeznaczył iuż fregatę maiącą odwieść Admirała *Roussin* (Rusę) do Francji; fregata czeka tylko na firman, któryby iej pozwolił zawinąć do *Stambułu*. — Wiele gazet ogłosiło, że *Austrja* przystąpiła do handlowego traktatu, który zawarły *Anglja*, *Francja* i *Turcja*.

Rozmaitości. — Skrzypek *Beriot* przybył do *Wiednia*. — *Szczęście niespodziane*. Bogaty Irlandczyk przybywszy niedawno do *Paryża*, kazał zawołać praczkę do hotelu, w którym mieszkał i oddał iej bieliznę do wyprania. W pół godziny wraca Praczka i oddaie Irlandczykowi pakiet biletów kassowych, które z nieuwagi dostały się między brudy; poczciwa Wyrobnica nie chciała przyiąć wynagrodzenia od podróżnika; za to Irlandczyk zakochał się w niej, tak, że w kilka dni podpisał z nią kontrakt ślubny, w którym swoiej żonie przeznaczył połowę maiątku. — Skrzypek *Panofka* przybył do *Paryża*, gdzie zamyśla dać kilka koncertów. — W *Ohio* w Ameryce uważaią teraz co wieczór kometę, przechodzącego co do mocy światła wszelkie inne dotychczas widziane. — *Donizetti* napisał 2 nowe opery pod tytułem: *Anioł Nisidy* i *Narzeczona tyrolska*, zaś *Marljani* napisał operę pod tytułem: *Lukwilla*. — Zeszłej zimy podróżnik dostawszy się w pustą okolicę opactwa *Tawistok*, a to śród gwałtownej zamieci, obrał małą chałupę na nocleg. Gospodyni domu i Syn przyięli go uprzejmie, drugi odstąpił mu nawet własne łóżko. W sypialni znajdowała się skrzynia z staremi rzeźbami, która wzbudziła ciekawość gościa. Podróżnik otwiera ią i z przestrachem ujrzał w niej trupa! „Pewno iestem w iaskini zbójców!“ pomyślał w duchu, o śnie nie można więcej myśleć, noc przeszła śród okropnej trwogi, z brzaskiem dziennym wróciła odwaga, podróżnik ośmielił się przecięż zejść na dół, gdzie Kobieta i iej Syn mieli iuż dla niego przygotowane śniadanie, po długiem wahaniu się zapytał nakoniec co właściwie znaczy skrzynia w sypialni: „Ach! to nic, zawołał Syn gospodyni, to mój Ojciec.“ „Jak to? twój Ojciec?“ powtórzył Gość z przestrachem. „Tak iest to mój Ojciec, widzisz Pan, śnieg zalega góry, tak iż chociaż od 2ch tygodni umarł, nie mogłem iednak zanieść go na smętarz w *Tawistok*, Matka kazała go tymczasem złożyć w wyż rzeczonej skrzyni, gdzie iest osolony aby ciało nie tak prędko gniło.“ — *Rzym* i *Neapol* stanowią dziwną sprzeczność z *Florencją* i *Genuą* w pewnym punkcie mody. W pierwszych 2ch miastach, pachnidła są u dam znienawidzone, szczególniej odraża ie zapach piżmu; w drugich zaś nie ma kobiety któraby nie nosiła wonnych kwiatów u piersi lub u głowy; co u pierwszych iest w pogardzie, to u drugich w modzie. — Na przedmieściu *Pera* w *Stambule*, otworzono gabinet czytania, gdzie prócz dzieł *tureckich* znajduią się i celniejsze dzieła literackie europejskie. — *Tamehamea IIIci*, Król wysp *sandwiszskich*, pozwolił w swoiem państwie rozszerzać religię wyznań ewanielickich. — Sławny skrzypek *Lafont* (Lafą), który niedawno znalazł zgon niespodziany i okropny, pobierał pierwsze nauki o muzyce od własnej matki. Tegorocznej wiosny miał powiedzieć do iednego z przyiaciół: „W roku 1839, muszę dać

ostatni koncert, potem na zawsze obiorę spokojność." Artysta przy tych wyrazach pewno nie myślał o skutku swej przepowiedni. — Na chorego niecnotę rzekł dowcipnis: „Człowiek ten nie ma w sobie ani iednej *szlachetnej* części którą *złe* mogłoby attakować." — Z *Aten* piszą pod dniem 27 września: Sławny Korsarz *Makris* osadzony od dawna w *Negroponcie*, postanowił uciec z kilku wspólnikami. Pod czas pauzy w której więźniom iest dozwolonem używać nieco świeżego powietrza, zwykle zamyka się brama główna, a na przeciw staie oddział wojska w półkolu; Dozorca więzienny dawszy tym razem więźniom znak do powrotu w ich smutne cele, usłyszał nagle okrzyk: „Do broni!" Był to *Makris*, który chciał służbowemu oficerowi wyrwać szpadę, Podoficer skłuł zbrodniarza bagnetem; tymczasem z drugiej strony Porucznik okrętowy z bandy *Makrisa*, szarpał się o broń z 2ma żołnierzami. Cały oddział wojska rozpoczął ogień plutonowy, Porucznik okrętowy padł na ziemię, lecz w ostatniej chwili ieszcze maiąc ranę śmiertelną w piersiach, nie puszczał swoich 2ch ofiar, tak iż napastowani Żołnierze padli trupem od kul własnych kolegów. 5ciu iunych korsarzy również poległo; w kilka minut 9 osób padło ofiarą powstania w więzieniu.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Morawski Józ: Radca Stanu z Ems; Zdroiewski Fr. Naczelnik Komory z Włodawy; Kornaszewski Jan Dzie: z Stawiszyna; Stokowski Andrz: Dzie: z Izdebna; Sokolnicki Jan Dzie: z Rylska małego; Kuszewski Lud: Dzie: z Barłodzic; Hornowski Józ: Dzie: z Łochowa.

DONIESIENIA.

Dwie używane pedałowe ARFY Paryzkie, fabryki sławnego Nadermana, są do zbycia; przytem nadmienia się, iż nadszedł transport świeżych STRUN prawdziwych Rzymskich wprost od fabrykanta, na wszystkie rznięte Instrumenty, iako też i do Arf do JP. Kanigowskiego korektora instrumentów przy ulicy Długiej pod Nr 572 i 3, gdzie oraz nabyć można inne włoskie struny za umiarkowane ceny.

W dniu 23 b. m. na Trakcie z Tomaszowa do Warszawy pod Potkonicami, niżej Rawy, skradziono mi brunatno skórzany cętkowaty TŁUMOK, z znajduiącą się w nim Pościelą, oraz Futrem Szopowem suknem zielonem Kajzer-tuch zwanem, pokryte, z bocznemi kieszeniami. Ktoby mi do odzyskania tych objektów był pomocnym, odbierze nagrody złp: 60.—Tomaszów w Gubernji Maz: dnia 26 Paźdz: 1839 r. Wilhelm *Blachmann* Fabrykant Sukna.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro, 25 raz *Biedny Rybak*. Balet.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 3 raz *Dziadek Gierę*. 31 raz *Icek Sędzią*.

Dziś, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu Litpopa Nr 600, SEKSTET *Kubetki* uprzyiemni wieczór, wykonywaiąc najnowsze dzieła różnych Autorów; oraz Walce Strausa, Lannera, Labickiego, Podróż po Europie, i t. p.

Jutro w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 510 wprost uliczki wychodzącej na Długą, familija *Rezlerów* grać i śpiewać będzie od godziny 6.

Dziś w Lokalu przy rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej w domu Boka, dobrany KWARTET *Waghaltera*, grać będzie od godziny 6 z wieczoru.

Dziś w Kawiarni pod Nr 498, w domu narożnym przy ulicy Kapitulnej i Podwal, grany będzie KWINTET ulubiony *Kurzątkowskiego* wykona najnowsze dzieła muzyczne, a przytem Podróż po Europie.

Dziś w Kaffe-hauzie na Krakow: Przedmie: wprost b. Konserwatorjum na Im piątrze, pod 454, a dawniej pod znakiem Kogutka exystuiącej Kawiarni, KWINTET wykona najnowsze dzieła muzyczne od godziny 6 wieczorem; przytem poleca się Gospodarz PONCZEM Garnuszkowym.

Dziś od godziny 6 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B. w domu Szamb: Nowakowskiego, obok Hotelu Polskiego, familija *Reslerów* grać i śpiewać będzie od godziny 6 wieczorem.



Dziś pierwszy KOMPLET u Faustyna Trołoczko, Metra Tańców, utrzymuiącego Salon przy ulicy Podwal pod Nr 521 i 2, w domu W. Wojcickiego; nadto poleca się tenże Metr chcącym pobierać lekcje, tak u niego na salonie, iako też po domach prywatnych.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Indyk z rożna z sała:, Potrawa z główki cielę:, Kotlety wołowe z serd:, Szczupak z sos: i z garniturem, Sandacz z iaia:, Karaś smażo: z musztar:, Okoń z sos: kaparo:, Zupa rybna z klu:, i inne mięsne Potrawy.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. ŚNIADANIE: Sandacz z iaiami i po Radziw: Szczupak nadziew:, Okoń, Karp po czes:, Lin z kap:, Karaś z sos: śmiet: i wszystkie smażone; Węgorz po tatarsku, Zupa rybna, Makaron włoski, Pieczeń cielę:, Polędwica, Pieczeń huzars:, Potrawa, Kotlety i Rozbratel; a po iutrze można dostać wszelkich Ryb, oraz Potraw mięsnych.